

2 miliony podpisów przeciwko TTIP

10 czerwca 2015

Inicjatywa Stop TTIP zebrała 2 miliony podpisów, co jest nie lada osiągnięciem. Próg ten został przekroczony na krótko przed ważną debatą i głosowaniem w Parlamencie Europejskim.

Porozumienie TTIP powstaje za plecami obywateli i to nadal nie podoba się wielu ludziom. Należy tu dodać, że od pewnego czasu politycy i niektóre media starają się stwarzać pozory przejrzystości. Niektórzy politycy mówią, że przecież ujawniono dokumenty, ale nie tłumaczą dokładnie co naprawdę ujawniono. Da się również znaleźć artykuły prasowe mówiące, że TTIP jest „całkowicie przejrzyste”, albo że jest „najbardziej przejrzystym” z porozumień handlowych. Niektóre media sugerowały też, że przejrzystość nie ma dużego znaczenia, bo np. posiedzenia zarządu Greenpeace też są niejawne. Tylko czy Greenpeace ma na nas taki wpływ jaki może mieć TTIP?

Mimo stwarzania pozorów przejrzystości wielu obywateli wie, że coś ważnego dzieje się za ich plecami. Tacy obywatele mają bardzo konkretne obawy związane z porozumieniem. Dlatego w celu powstrzymania TTIP uruchomiona została inicjatywa obywatelska „Stop TTIP”.

Co istotne, organizatorzy akcji „Stop TTIP” złożyli wniosek o rejestrację tzw. Europejskiej Inicjatywy Obywatelskiej. Taka oficjalna inicjatywa mogłaby zmusić Komisję Europejską do przedstawienia oficjalnej odpowiedzi na pojawiające się obawy. We wrześniu wniosek o rejestrację odrzucony przez Komisję Europejską. Mimo to organizatorzy akcji osiągnęli jeden z celów inicjatywy – już w grudniu zebrali milion podpisów pod petycją o wstrzymanie negocjacji. Wczoraj liczba podpisów pod akcją Stop TTIP przekroczyła 2 miliony.

W tym miejscu należałoby również przypomnieć, że wcześniej w

ramach konsultacji społecznych Komisja Europejska zebrała 150 tys. odpowiedzi, z czego około 145 tys. stanowiły „gotowe krótkie odpowiedzi negatywne”. Komisja Europejska stanęła na stanowisku, że takie krótkie gotowe odpowiedzi są mniej wartościowe, ale czy nie świadczą one o pewnym sprzeciwie społecznym? Komisarz Cecilia Malmström ostatecznie stwierdziła, że konsultacje to nie referendum, ale czy nie był to kolejny raz, gdy zignorowano krytykę ze strony społeczeństwa?

Wróćmy do inicjatywy Stop TTIP. O zebraniu 2 mln podpisów poinformowano w szczególnym momencie. Jutro w Parlamencie Europejskim odbędzie się debata dotycząca TTIP. Parlament będzie głosował nad projektem zaleceń przyjętym przez komisję handlu międzynarodowego, uwzględniającym wcześniejsze opinie trzynastu innych komisji parlamentarnych. Pytanie brzmi, czy europosłowie wezmą pod uwagę te 2 miliony podpisów przeciwko TTIP?

Trudno się spodziewać, by europarlament całkowicie odrzucił TTIP. Organizatorzy akcji Stop TTIP mają jednak nadzieję, że uda się zająć mocne stanowisko w szczególnie kontrowersyjnej kwestii ISDS, czyli rozwiązywania sporów na linii inwestor-państwo. Chodzi o to, aby porozumienie nie otworzyło drogi do pozywania państw przez firmy, które poczują się pokrzywdzone „obciążeniami” nakładanymi przez prawo. Coraz częściej słyszymy, że obawy krytyków ISDS są wyolbrzymione, ale czy można mieć co do tego pewność, skoro rozmowy nie toczą się jawnie?

Na marginesie warto dodać, że umowa TTIP uważana jest za element większej inicjatywy, określanej jako Trójca Traktatów-T. Ta trójca ma się składać z umów TTIP, TISA oraz TPP. Szczególnie ciekawa jest umowa TISA, choć wciąż mało się o niej mówi. Wikileaks wypuścił niedawno nowe wycieki na temat TISA.

Autorstwo: Marcin Maj

Źródło: DI.com.pl